

3 czerwca 2006 r.

Rzym - Fragment homilii Papieża w wigilię uroczystości
Zesłania Ducha Świętego
„Życie, wolność, jedność, współodpowiedzialność”

(...) « Veni, Creator Spiritus... - O Stworzycielu Duchu, przyjdź... » Hymn nawiązuje tutaj do pierwszych wersetów Biblii, które w sposób obrazowy opisują stworzenie wszechświata. Jest tam przede wszystkim powiedziane, że nad bezładem, nad bezmiarem wód unosił się Duch Pański. Świat, w którym żyjemy, jest dziełem Ducha Stworzyciela. (...) Świat nie istnieje sam z siebie; bierze początek ze stwórczego Ducha Bożego, ze stwórczego Słowa Bożego. Dlatego jest też odzwierciedleniem Bożej mądrości. Jej rozległość i wszechogarniająca logika jej praw pozwala pośrednio dowiedzieć się czegoś o Bożym Duchu Stworzycielu. Wzbudza w nas bojaźń i podziw. Bowiem ten, kto - jak chrześcijanie wierzy w Ducha Stworzyciela, zdaje sobie sprawę z tego, że nie wolno nam używać i nadużywać świata i materii, tak jakby były to przedmioty zależne tylko od naszego działania i naszej woli; że powinniśmy traktować stworzenie jako dar, który został nam powierzony nie na zniszczenie, ale po to, by stał się ogrodem Bożym, a przez to ogrodem człowieka. Wielorakie formy złego korzystania z ziemi, jakie dziś widzimy, powodują, że dobiega nas jak gdyby bolesny jęk stworzenia, o którym mówi św. Paweł (Rz 8, 22). (...) Gdy patrzymy na historię, widzimy, jak bujnie mogło się rozwijać stworzenie wokół klasztorów, jak dzięki przebudzeniu się w sercach ludzi Ducha Bożego zajaśniał na nowo blask Ducha Stworzyciela także nad ziemią - poprzednio przysłonięty, a czasem wręcz zgaszony przez barbarzyńską żądzę władzy człowieka. To samo wydarzyło się także wokół św. Franciszka z Asyżu - dzieje się wszędzie, gdzie Duch Boży dociera do ludzkich serc - ten Duch, którego nasz hymn określa jako światło, miłość i moc. (...) On wychodzi nam na spotkanie poprzez stworzenie i jego piękno. Jednakże dobre stworzenie Boże zostało w ciągu ludzkich dziejów pokryte grubą warstwą brudu, która utrudnia, jeśli wręcz nie uniemożliwia dostrzeżenie w nim odblasku Stwórcy - chociaż gdy podziwiamy zachód słońca nad morzem, gdy wędrujemy po górach albo widzimy rozkwitający kwiat, wciąż na nowo budzi się w nas, jak gdyby odruchowo, świadomość istnienia Stwórcy.

Benedykt XVI